

Byli pracownicy i dostawcy Biedronki przyłączają się do postępowania UOKiK

data aktualizacji: 2019.10.22



Stowarzyszenie "Stop Wyzyskowi - Biedronka" poinformowało o przystąpieniu do postępowania UOKiK wobec Jeronimo Martins Polska dotyczącego nadużywania przewagi kontraktowej - donosi poniedziałkowa "Rzeczpospolita".

Organizacja zrzesza byłych pracowników i dostawców firmy, którzy uważają, że Biedronka działała na ich szkodę. Na stronie internetowej widnieje aktualizowany na bieżąco licznik, wskazujący aktualnie kwotę około 327 mln zł, podpisany: "to są pieniądze wraz z ustawowymi odsetkami, które Biedronka fałszując ewidencje czasu pracy ukradła kasjerkom".

Prezes stowarzyszenia **Edward Gollent** w komunikacie z 9 października twierdzi, że "właściciel Jeronimo Martins Polska i zarząd JMP w Polsce wielokrotnie byli informowani przez stowarzyszenie o nieuczciwych praktykach wobec dostawców i pracowników". - Odpowiedzią była arogancja i wielokrotne ataki na stowarzyszenie: pozwycie o naruszenie dóbr osobistych, całostronicowe szkalujące ogłoszenia prasowe w najbardziej poczytnych polskich periodykach, zawierające kłamstwa i oszczerstwa, preparowane dowody sądowe, tzw. czarny PR w służbie Biedronki, i w końcu drwiny z polskiego społeczeństwa - tu przyznanie Krzyża Kawalerskiego dla dyrektora Biedronki".

Jak twierdzi Gollent, "właściciele firmy i zarząd JMP mieli pełną świadomość i najprawdopodobniej sami kreowali metody funkcjonowania". - Kto inny jak nie zarząd i właściciele potężnej korporacji decydują o strategii działania firmy? - Stoimy na stanowisku, iż po przedstawieniu dowodów Prezes UOKiK będzie miał podstawy do nałożenia na JMP maksymalnej z możliwych kar - napisał szef stowarzyszenia. Przypomnijmy, że maksymalna możliwa kara dla Biedronki to 3 proc. rocznych obrotów, czyli ok. 1,5 mld zł.

Z kolei w rozmowie z "Rzeczpospolitą" Gollent twierdzi, że stowarzyszenie ma "szereg dokumentów i zeznań świadków pokazujących, że ujawnione praktyki firmy nie są żadnym wypadkiem przy pracy ani pomyłką, tylko świadomie prowadzonym i systemowym rozwiązaniem wdrażanym od lat 90. Już Sąd Najwyższy napisał, że strategią działania JMP jest oszukiwanie dostawców".

W komunikacie stowarzyszenia padają jeszcze ostrzejsze słowa. - W strategii JMP było również okradanie pracowników, dlatego też, tak jak po latach sejmowe komisje śledcze rozliczają aferę wiatrowską, aferę Amber Gold, czy też aferę związaną z przejmowaniem kamienic, tak samo sejmowa komisja śledcza powinna zbadać, kto stworzył mechanizm fałszowania ewidencji czasu pracy (okradania pracowników), wystawiania fikcyjnych faktur, kto został poszkodowany działaniem tego procederu oraz czy i kto z najwyższych władz PR ochraniał twórców tego systemu i zapewnił im bezkarność - czytamy.

- Ponadto najwyższe władze RP powinny rozważyć, czy i jak długo można tolerować na swoim terytorium zagraniczną firmę, której udostępniono 38-milionowy rynek, a ta realizowała i dalej realizuje swoje interesy metodami przestępczymi na szkodę szeroko rozumianego interesu publicznego Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli - dodał Gollent.

Jak czytamy w "Rzeczpospolitej", postępowanie UOKiK wobec Biedronki związane z nadużywaniem przewagi kontraktowej "jest zaawansowane". Urząd do 4 listopada czeka na odpowiedź sieci. Biedronka wcześniej poprosiła o wydłużenie czasu na podesłanie swojego stanowiska.

W piątek informowaliśmy o innym postępowaniu UOKiK związanym z Biedronką, w którym to sieci grozi kara aż do 10 proc. przychodów (ok. 5 mld zł) za rzekome różnice w cenach produktów na półce i przy kasie. Biedronka owe różnice tłumaczy "błędem ludzkim".

- Jesteśmy w trakcie kompleksowej analizy pisma z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Chcielibyśmy podkreślić, że biorąc pod uwagę skalę działania naszej sieci - ponad 2900 sklepów, 67 000 pracowników obsługujących 4 mln klientów dziennie i 1,3 mld transakcji rocznie - może się zdarzyć, że wskutek ludzkiego błędu brakuje ceny lub nie zostanie ona na czas zmieniona - napisało biuro prasowe Jeronimo Martins Polska.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/byli-pracownicy-i-dostawcy-biedronki-przylaczaja-s,57848>